Opłata pocztowa uiszczona gotówką.

GŁOS NARODU

ŚRODA 31. SIERPNIA 1921. NR. 197. — ROK XXIX.

CENA Nru: w Krakowie i na prowincyi 10 Marek.

Przedpłata wynosi	w Krakowie z odnoszeniem	w Krakowie bez odnoszenia	Na całym obszarze Państwa polsk. z przesyłką pocztową	Za granicą	Przedpłata zniżona dla nauczycielstwa ludowego
Miesięcznie	Marek 250	Marek 220	Marek 250	Marek 300	Marek 225

Redakcya (tel. Nr. 198) i Administracya (tel. Nr. 3344). Kraków, ul. św. Krzyża 11. — Drukarnia ul. św. Tomasza 35. (tel. Nr. 3344).

Rada Ligi Narodów.

„Rada Ligi Narodów rozpoczęła dzisiaj debaty nad sprawą górnośląską. To samo ciało, które nie mogło w ciągu roku załatwić stosunkowo drobnego sporu o Wilno, przystępuje teraz do rozstrzygnięcia problemu pierwszorzędnej doniosłości dla całej Europy. Czy zadanie to nie jest ponad siły ośmiu dyplomatów, zasiadających w Radzie Ligi?

Już fakt usunięcia się delegata Hiszpanii od referatu górnośląskiego świadczy, jak trudnym przedstawia się problem dla rządów państw neutralnych. Spór toczy się przecież nie między Polską a Niemcami, ale między dwoma pierwszemi mocarstwami świata: Francyą i Anglią. Małe państwa słusznie boją się ściągnąć na siebie niechęć jednego tych mocarstw przez otwarte i bezwarunkowe oświadczenie się za stanowiskiem francuskiem lub angielskiem. Hiszpania dała już do zrozumienia, że będzie lawirować między Francyą a Anglią i takiejże polityki trzymać się będą niezawodnie inne państwa mniejsze reprezentowane w Radzie Ligi. Tem lawirowaniem nie narażą się ani Paryżowi ani Londynowi, a nadto to uratują prestige Ligi Narodów, być może nawet jej istnienie.

Polityka lawirowania państw małych oznacza dla nas podział G. Śląsk linią graniczną, która pobiegnie gdzieś między linią Brianda a linią L. Georga. Spór w tych granicach będzie się toczył o cztery miasta: Katowice, Bytom, Królewska Huta i Zabrze. Posiadanie bowiem tych kilkuset kilometrów kwadratowych zadecyduje o przyszłej Polsce. Zadecyduje, czy będzie ona państwem naprawdę niezawisłem, czy też jej pełny rozwój w siłę samodzielną będzie wstrzymany. Rada Ligi Narodów odegra dla nas jakby rolę ziemskiej opatrzności.

To jedno jest na razie pewnem, że decyzya Rady Ligi nie zapadnie przed dwu do trzech miesiącami. Zwłoka czyni decyzyę Ligi jeszcze więcej niepewną, niżby ona była dzisiaj lub jutro. Czas przynosi bowiem zmiany w międzynarodowem stanowisku dwóch głównych mocarstw spór wiodących i osłabia lub wzmacnia ich wpływ na Radę Ligi. Obecnie np. wypadki w Irlandyi, Indyach i Małej Azyi pracują przeciw Anglii. Jeśli sprawdzą się wieści, że prawie trzecia część Indyi Przedgangesowych toczy walkę o niepodległość, to Imperyum brytyjskie znajdzie się w sytuacyi już nie tylko poważnej, ale groźnej. Indye są źródłem potęgi brytyjskiej. Anglia wytęży wszystkie siły, by stłumić hinduskie powstanie. Musi nadto bacznie pilnować innych kraterów buntu, na razie nieczynnych, jakie grożą jej jednak lada chwila podobnym wybuchem: w Egipcie, Mezopotamii, Konstantynopolu, nie mówiąc już o Irlandyi, z którą porozumienie staje się coraz więcej problematycznem. Imperyum brytyjskie, zaangażowane w koloniach, oczywiście nie będzie mogło rzucić w Genewie na szalę całego swego autorytetu. Będzie starać się o współpracę z Francyą i będzie dążyć do wycofania się z afer europejskich. Byłaby to ewentualność dla nas pomyślna. Również wypadki w Małej Azyi przybierają obrót dla Anglii niekorzystny. Grecy ponieśli klęskę w pobliżu historycznego miasta Gordium i cofają się na swoje pozycje. Gdyby Kemal basza zwyciężył i zbliżył się do Konstantynopola, gdzie załogują wojska alianckie, a głównie angielskie, wówczas Anglia byłaby zagrożona w niesłychanie ważnym punkcie swego imperyum. Byłby to drugi powód zniewalający ją do współpracy z Francyą i unikania konfliktów w Europie.

Tak więc w dalekich krajach rozgrywa się w znacznej mierze także los G. Śląska. I nic w tem nie ma dziwnego. G. Śląsk jest epizodem w tworzeniu się nowego systemu politycznego, który obejmuje wszystkie części świata. Każdy nowy fakt polityczny, wojna czy powstanie, wywiera wpływ na cały system. Anglia występuje stale jako nasz wróg. Każdy zatem fakt osłabiający jej siłę militarną i polityczną, zmienia konjunkturę międzynarodową na naszą korzyść. Jeśli wypadki te nabiorą odpowiedniej siły i znaczenia, to Rada Ligi Narodów uwzględni je w swym górnośląskim wyroku. W Genewie bodaj wiadomości z Indyi i Małej Azyi niezawodnie bardzo uważnie czytane.

Regulacya granicy wschodniej.

Mińsk. (E. E.) Mięszana komisya graniczna polsko-rosyjska ukończyła prace wytknięcia granicy na Dźwinie. Dokonano również podziału wysp, przyczem linię graniczną oznaczono palami. Delegacya sowiecka z mieszanej komisyi granicznej z powodu braku dalszych instrukcyi wstrzymawszy swoją pracę, wyjechała z Mińska do Moskwy.

Sowieckie brylanty.

Protest rządu polskiego przeciw agitacyi ros w Polsce i innym naruszeniom traktatu ryskiego

Warszawa. P. A. T. Biuro prasowe Min. spr. zagr. komunikuje: Przedstawiciel Polski w Moskwie dn. 25 b. m. złożył następującą notę Cziczerinowi:

Rząd Polski zmuszony jest zwrócić uwagę rządu rosyjskiego na przekroczenia przez organy rządowe rosyjskie postanowień traktatu ryskiego. Rząd polski ciągle napotyka nowe fakta, naruszające traktat pokojowy. Rząd polski jest w posiadaniu obszernego materyału stwierdzającego niezbicie, że **rząd rosyjski** nie tylko toleruje, ale **bierze udział w akcyi, dążącej do podkopania rządu polskiego i obalenia ustroju społecznego w Polsce.**

Nota przytacza dalej fakty pogwałcenia granicy polskiej przez oddziały bolszewickie. Ponadto władze sowieckie zabraniają włościanom polskim przekroczenia granicy, celem zbiorów plonu.

Rząd polski domaga się z całą stanowczością ukrócenia tego rodzaju postępowania władz rosyjskich w stosunku do ludności polskiej, gdyż nie może ponosić odpowiedzialności za czyny rozgoryczenia ludności.

W związku z powyżej wymienioną sprawą rząd rosyjski prowadzi za pomocą swoich organów agitacyę, **propagandę na terytoryum polskiem, oraz tworzy organizacye, czyniące zamach na całość terytoryum Polski** i przygotowujące obalenie jej ustroju państwowego i społecznego drogą gwałtu. Najbardziej rażącym przykładem tej akcyi o szeroko zakreślonych rozmiarach jest organizacya tak zwanego **„Zakordonowo oddziela“.** Nie ulega wątpliwości, że **rząd rosyjski finansuje działalność zakordonową.** Rządowi polskiemu jest wiadomo, że jeszcze około 10 czerwca p. Markus, naczelnik charkowskiego oddziału zakordowa, wydał p. Rusakowowi około **20 karatów brylantów na cele akcyi w Polsce.** Dla tegoż komitetu wysłano do oddziału kijowskiego w tydzień później 175 karatów brylantów, pozatem rząd polski ma dane, **iż rząd rosyjski asygnował znaczną ilość karatów brylantów na akcyę w Polsce,** a dalej p. Christicz, członek komitetu **w Równem,** otrzymał 175 tysięcy rubli i 20 karatów brylantów, jako budżet na jeden miesiąc.

Rząd polski ustalił, że celem tego jest **wywołanie komunistycznego przewrotu w Polsce** drogą lokalnych powstań wśród ludności miejscowej, którym to powstaniom kierownicy zakordowa staraliby się nadać charakter ruchu narodowościowego ukraińskiego i białoruskiego.

Rząd polski ma prawo **domagać się zlikwidowania zakordowa** i wogóle wszelkich organizacyi, których akcya, skierowana jest przeciwko Polsce. Według wiadomości rządu polskiego postanowiono obecnie przejąć całą akcyę zakordowa na biuro trzeciej międzynarodówki, aby uniknąć skompromitowania rządu rosyjskiego. Wobec tego rząd polski zaznacza z całą stanowczością, że **rząd rosyjski odpowiada za wszelką działalność trzeciej międzynarodówki tak długo, jak długo znajduje się na terytoryum Rosyi** i o ile w zakresie swojej działalności obejmuje w jakikolwiek sposób Rzeczpospolitą polską.

Repatryacya, przewidziana w artykule 9-tym traktatu ryskiego **jest niesumiennie prowadzoną przez władze sowieckie.** Wysłanie osób prywatnych odbywa się z celem zatrzymania inteligencyi i fachowców. Tego rodzaju postępowanie zmusza rząd polski do żądania, aby **rząd rosyjski bezzwłocznie wydał Polsce uchodźców.** Rząd polski domaga się, aby władze rosyjskie skrupulatnie uskuteczniały repatryacyę.

Podobnej treści notę wysłał rząd polski do komisarza ludowego dla spraw zagr. Ukrainy sowieckiej w Charkowie, Rakowskiego.

PRZEŚLADOWANIE POLAKÓW W ROSYI.

Helsingfors (E. E.) Z Petersburga dochodzą wiadomości **o znacznem obostrzeniu represyi w stosunku do więźniów politycznych.** Czerezwyczajki przeprowadzają coraz to nowe masowe aresztowania, a regulaminy więzienne ulegają bezlitosnym obostrzeniom. **Czerezwyczajki występują obecnie szczególniej zaciekle przeciwko Polakom, wbrew postanowieniom traktatu ryskiego.** W gubernii Jekaterynosławskiej władze sowieckie trzymają w więzieniu b. konsula polskiego Wł. **Wiśniowskiego.**

NOWY ZJAZD OGÓLNY KOMUNISTÓW.

Berlin. P. A. T. Radio. 8 września ma się odbyć w Moskwie ogólny zjazd partyi komunistów rosyjskich i łotewskich. Przedmiotem narad ma być zajęcie stanowiska wobec nowej sytuacyi, w jakiej znalazł się rząd sowietów. Spodziewany jest silny konflikt między teoretykami komunizmu i komunistami ugodowcami, którzy obecnie reprezentują większość rządu.

Rada Ligi nar. rozpoczęła obrady.

Genewa. (E. E.) **Posiedzenie Rady Ligi narodów rozpoczęło się w poniedziałek o godz. 4 po południu pod przewodnictwem wicehr. Ishi.**

Warszawa. (Telef. wł.) Z powodu zebrania się Rady Ligi „Journal“ zamieszcza wywiady z dwoma członkami Rady Ligi, z których jeden jest przedstawicielem państwa amerykańskiego, a drugi jest przedstawicielem państwa neutralnego. Obaj wyrazili mniemanie, że **Rada poweźmie decyzyę zbliżoną do linii Sforzy.** W pewnych kołach Rady pojawiły się głosy, domagające się przekazania decyzyi w sprawie G. Śląska sądowi rozjemczemu. Ponieważ dla prawomocności postanowienia, Rada powinna uzyskać decyzyę jednomyślnie, a uchodzi za pewne, że w razie niezadowalającej Francyę decyzyi, jej przedstawiciel zgłosi votum separatum, wówczas sąd rozjemczy mógłby sprawę uregulować w drodze większości głosów.

Ishi o referacie górnośląskim.

Genewa. (E. E.) Wicehrabia Ishi oświadczył sprawozdawcy „Journal des Debats“, że następujące powody skłoniły go do objęcia pierwszego wstępnego referatu sprawozdawczego w sprawie górnośląskiej: Po przekazaniu sprawy górnośląskiej Radzie Ligi narodów na mnie, jako na prezesa tejże Rady, spadł obowiązek wyznaczenia sprawozdawcy. Rada Ligi Narodów musi uzyskać objektywny pogląd na fakty i cyfrowe dane dotyczące G. Śląska, jeszcze przed podjęciem przez nią postanowienia, czy zgadza się ona na rozstrzygnięcie tej sprawy, czy też zadania tego nie przyjmuje. Obowiązkiem prezydenta Rady Ligi jest czuwanie nad tem, ażeby każda sprawa, która ma wejść pod obrady Ligi, była przedewszystkiem odpowiednio zredagowaną i wyłożoną, a dopiero następnie Radzie przedłożoną. Tymi względami kierowałem się, kiedy postanowiłem wyznaczyć sprawozdawcę górnośląskiego. Jak wiadomo, Quinones de Leon odmówił podjęcia się tego zdania, a po odmowie jego pozostało jeszcze tylko 8 dni do zebrania się Rady. W ciągu tego krótkiego czasu należało zapoznać się z obfitym materyałem dowodowym sprawy górnośląskiej dotyczącym i na jego podstawie opracować omówione na wstępie sprawozdanie. Wymagało to wielkiej szybkości działania, a wzgląd właśnie na to skłonił mnie do tego, że po dłuższem wahaniu postanowiłem nie proponować już nikomu objęcia czynności sprawozdawczych, lecz jąć się samemu opracowania sprawozdania. Sprawozdanie to będzie poprostu wyłożeniem trudności, na jakie Rada Ligi natrafia przy rozstrzyganiu sprawy górnośląskiej. Po zapoznaniu się z mem sprawozdaniem, **Rada Ligi rozstrzygać będzie sprawę górnośląską w taki sposób, jaki uzna za stosowny,** by nastąpiło ono na podstawie gruntownego jej zbadania.

POLSKA BĘDZIE TYLKO STRONĄ.

Genewa. P. A. T. Havas. Dziś przybywa reszta członków Rady Ligi narodów. Dotąd nie wiadomo, kto będzie reprezentował Niemcy, o ile one mają być reprezentowane. **Co się tyczy Polski,** sądzą, że **nie będzie ona czyniła starań o uzyskanie prawa wzięcia udziału w konferencyi i zadowolni się rolą strony, która ma być przesłuchaną. W ten sposób Polska wykaże, że ma zaufanie do Rady Ligi (!).**

WYSYŁKA WOJSK SOJUSZNICZYCH.

Berlin. P. A. T. (Havas). Zastępcy Francyi, Anglii i Włoch zawiadomili rząd niemiecki o decyzyi wysłania na G. Śląsk po dwa bataliony posiłków. Zażądali oni wydania odpowiednich zarządzeń celem ułatwienia transportów. Termin wysyłki będzie w swoim czasie podany do wiadomości rządu niemieckiego.

CO ROBIĄ NIEMCY.

Bordeaux. P. A. T. (Radio). Ostatnie wydarzenia na G. Śląsku są najlepszym dowodem słuszności twierdzenia francuskiego, że wysyłka wzmocnień wojskowych na G. Śląsk była konieczną. W powiecie Wielkie Strzelce **stwierdzono koncentracyę oddziałów Reichswehry,** liczących około 2.000 Bawarczyków. Także w powiecie bytomskim stwierdzono chęć wywołania ruchawki przez oddziały niemieckie.

Rząd a walka z drożyzną.

Warszawa. P. A. T. W prezydyum Rady ministrów odbyła się dn. 29 b. m. **konferencya w sprawie walki z drożyzną,** pod przewodnictwem prezydenta ministrów, z udziałem m. in. przedstawicieli rolników, miast, kooperatyw itd. Prezydent ministrów zagajając obrady oświadczył, że wobec dobrych, a nawet w niektórych okolicach obfitych zbiorów jest nadzieja, że **w tym roku własne zboże wystarczy na wyżywienie** ludności w całem państwie. Rządowi, który prowadzi walkę z drożyzną, zależy na opinii wypowiedzianej przez obie strony i na wspólnem postępowaniu wszystkich warstw. Opinie te rząd postara się zużytkować i do tego celu zwołano obecną ankietę.

Następnie min. aprowizacyi poddał pod obrady szereg spraw, jak ceny zboża, przypuszczalną ilość zboża, ceny przemiału itd. Wnioski mowców wskazywały środki zmierzające do oznaczenia cen, wysokości zarobku, do opanowania przemytnictwa, do współdziałania obywatelskiego i do akcyi rządu w kierunku walki z drożyzną.

NAGRODA DLA P. DOWNAROWICZA.

Warszawa. (Tel. wł.) Naczelnik państwa podpisał nominacyę p. Downarowicza na wojewodę wołyńskiego. P. Downarowicz dotąd nie posiadał żadnej funkcyi administracyjnej, ale jest zwolennikiem polityki belwederskiej.

Z WATYKANU DO HOLANDYI.

Warszawa. (Tel. wł.) B. poseł przy Watykanie p. W. Kowalski skompromitowany w sprawie ks. arcyb. Teodorowicza, został powołany na posła do Holandyi.

Padwyższenie płac urzędniczych.

Warszawa. P. A. T. Rada ministrów 29 b. m. uchwaliła **podwyższyć mnożnik drożyźniany od dnia 1 września b. r. w klasie I na 1000, w kl. II na 900, w kl. III na 800, w kl. IV na 700; 2. wypłacić zaraz, a najpóźniej w pierwszych dniach września, nadzwyczajny dodatek w wysokości, jak w zeszłym miesiącu,** z wykluczeniem I, II i III stopnia służbowego urzędników państwowych; 3. przeprowadzić we wrześniu, **z ważnością od 1 sierpnia, zniesienie V klasy drożyźnianej,** oraz rewizyę miejscowości, zaliczanych do kl. IV, z uwzględnieniem miejscowości, w których są stacye kolejowe.

INTERPELACYA W SPRAWIE WSCHODNIEJ.

Warszawa. P. A. T. „Rzeczpospolita“ donosi, że p. Głąbiński wraz z pos. Jabłońskim i ks. Nowakowskim interweniował wczoraj u ministra spraw wewn. i spraw wojsk. w sprawie zastraszających stosunków na granicy wschodniej państwa i w sprawie agitacyi bolszewickiej na kresach.

Sprawa wileńska.

Warszawa. (Telef. wł.). Z kół zbliżonych do Rady Ligi Narodów donoszą, iż rokowania polsko-litewskie w sprawie Wileńszczyzny znajdują się w martwym punkcie. **Hymans posiada mało nadziei, ażeby znaleźć podstawę do porozumienia.** Prawdopodobnie przekażą całą sprawę bez konkretnych rezolucyi walnemu zgromadzeniu Ligi. **Liga ma przekazać sprawę specyalnej komisyi,** którą mają składać członkowie Rady z przedstawicielami państw nie zainteresowanych bezpośrednio w takiem czy innem uregulowaniu sprawy wileńskiej. Wybór członków komisyi natrafia jednak na pewne trudności, a dotąd w rachubę wchodzą przedstawiciele Hiszpanii, Belgii, Brazylii, tudzież Chin.

Zestrzelenie samolotów litewskich.

Stwierdzono udział Niemców w wojsku litewskiem.

Wilno. (E. E.) W dniu 26 b. m. nadgraniczne posterunki i eskadra lotnicza zostały zaalarmowano wiadomością, że od strony Kowna zdążają na terytoryum Litwy środkowej **trzy samoloty litewskie** w niewiadomych celach. Istotnie około godz. 9-tej rano nad terytoryum środkowo-litewskim ukazały się trzy samoloty wojskowe litewskie typu „Albatros“. **Aeroplany te krążyły nad naszymi pozycyami w celach wybitnie wywiadowczych.** W myśl rozejmu zawartego pomiędzy Litwą środkową **a Litwą kowieńską** nie wolno obustronnym aeroplanom przelatywać nad terytoryum przeciwnika, dlatego też środkowo-litewskie **posterunki poczęły ostrzeliwać owe samoloty litewskie.** Równocześnie eskadra lotnicza wyruszyła do walki. Po krótkiej walce jeden z samolotów litewskich zdołał uciec, dwa natomiast całkowicie nieuszkodzone wylądowały na terytoryum Litwy środkowej. Okazało się, że obydwa samoloty należą do najlepszych jednostek bojowych eskadry lotniczej Litwy kowieńskiej. Pilotów i obserwatorów obu samolotów wzięto do niewoli. **Jednym z obserwatorów okazał się b. kapitan armii niemieckiej Kammandr. Gen.** Żeligowski zażądał od pilotów i obserwatorów żołnierskiego słowa honoru, że więcej przeciwko Litwie środkowej walczyć nie będą, poczem zarządził ich wypuszczenie na wolność. Zdobyte samoloty wcielono do floty powietrznej Litwy środkowej. O całem zajściu powyższem gen. Żeligowski przesłał natychmiast raport Lidze Narodów, przyczem raz jeszcze podkreślił **nieuczciwość władz Litwy kowieńskiej i jawny współudział w ich walkach z Litwą środkową, żołnierzy i oficerów niemieckich.**

Litwa zamierza zająć Kłajpedę.

Gdańsk. P. A. T. Z Kłajpedy donoszą ze źródeł rzekomo pewnych, że **Litwa zamierza siłą obsadzić Kłajpedę. Dzienniki podają jako termin tego kroku dzień 2 września.**

Starcia austro-węgierskie.

Wiedeń. P. A. T. Jak podają dzienniki, w niedzielę po południu uzbrojony **oddział węgierski napadł na dworzec w Szoproniu** i zastanowił ruch kolejowy. Dworzec obsadzili Węgrzy. Węgierskie oddziały idą w kierunku zachodnim. Pod Pinksfeld i Agendorf **przyszło do starcia z żandarmeryą austryacką** po obu stronach są straty. **Pod Agendorf cofnęli się Austryacy, pod Pinksfeld Węgrzy.** Miało tam być siedmiu zabitych.

Grac. P. A. T. Wedle urzędowych wiadomości, żandarmerya austryacka wkraczając do Węgier zachodnich, napotkała w okolicy Friedbergu na zbrojny opór węgierski i cofnęła się. Koło Pinksfeld oddział węgierski, uzbrojony w karabiny i ręczne granaty, stawił opór. Komendant austryackiego oddziału jest ranny, po stronie węgierskiej jest kilku ludzi rannych.

Wiener-Neustadt. P. A. T. Wczoraj odszedł stąd pociąg z wojskiem do Szoproniu. Także żandarmerya otrzymała rozkaz wyruszenia.

Po zamordowaniu Erzbergera.

Berlin. P. A. T. B. Wolffa donosi: Zwłoki byłego ministra Erzbergera zostaną przewiezione do Biberach, gdzie odbędzie się we środę wspaniały pogrzeb. **Mimo wyznaczenia nagrody 100.000 marek za wykrycie mordercy, dotychczas nie wpadnięto na żadną poszlakę. Berlińska policya kryminalna** prowadzi energiczne śledztwo na miejscu.

Wiedeń. P. A. T. „Koresp. Herzog“ donosi z Griesbach, że wczoraj odbyło się badanie na miejscu zamordowania Erzbergera. Stwierdzono, że **do Erzbergera strzelano z dwóch różnych broni.** Na miejscu zbrodni znaleziono 10 łusek i jeden nabój. Śledztwo wydało ślady wiodące do Konstancyi do hotelu Barbarossa. Stwierdzono, że mieszkało tam dwóch ludzi jeden pod nazwiskiem Markgraf, drugi pod nazwiskiem Pare, obaj wypytywali bardzo szczegółowo o rozkład pociągów do Griesbach.

Wrzenie w Niemczech.

Berlin. P. A. T. Radio. Ruch strajkowy w Rzeszy niemieckiej nie przyniósł w ciągu wczorajszego dnia żadnej zmiany sytuacyi. **Związki zawodowe** w Wejmarze, Westfalii, oraz terenach nad Renem **ogłosiły strajk generalny. Stanowisko rządu wydaje się być zachwiane.**

Berlin. (E. E.) W kołach lewicowych przygotowują **wielkie republikańskie demonstracye w całych Niemczech.** Mają się one odbyć w przyszłym tygodniu.

ZAJŚCIA WE FRANKFURCIE.

Hannower. P. A. T. (Radio). Z okazyi zjazdu katolików we Frankfurcie przyszło do kontrdemonstracyi socyalistycznej, która skierowała się także przeciwko trzem delegatom węgierskim. By uniknąć awantur, ci ostatni wyjechali natychmiast koleją. Z tego powodu przywódcy katolików wnieśli protest u kanclerza Rzeszy, domagając się powzięcia środków obronnych przeciw podobnym zajściom.

Powstanie w Indyach.

Horsea. P. A. Tż Radio. Ruch powstańczy w Indyach rozszerza się. Około 30% kraju ma być objęte tym ruchem. Powstanie ma charakter niepodległościowy. Jego przywódcy rzucili **hasło** stworzenia **zupełnie** niezawisłego **państwa.** Znaczne posiłki angielskie lądowe i morskie nadeszły do Indyi.

Zwycięstwo Turków nad Sakaryą.

Paryż. P. A. T. Ag. Havasa. Oficyalny komunikat turecki podaje, że ataki greckie **na Tulu Ounas** na odcinku Kara Hissar zostały odparte z wielkiemi stratami dla Greków. Wedle niepotwierdzonych jeszcze wiadomości, Grecy ponieśli nad Sakaryą wielką klęskę i część ich wojsk jest odcięta. W Konstantynopolu obchodzono uroczyście zwycięstwo nad rzeką Sakarya.

Strajki w Warszawie.

Warszawa. P. A. T. **Strajk tramwajarzy trwa w dalszym ciągu.** Dziś ma być uruchomionych 6 pociągów tramwajowych. S. S. S. rozporządza kadrami na uruchomienie 36 pociągów, ale dotąd nie otrzymała wezwania do ich uruchomienia. We wodociągach pracują dziś 4 pompy. Strajk robotników we fabrykach amunicyjnych zakończył się. Przez cały czas trwania strajku nie było żadnych ekscesów.

Z dnia politycznego.

List papieża do biskupów polskich wysłany został przez kuryę metropolitarną warszawską do Krakowa dopiero 25 stycznia, nadszedł tu 28 b. m. i to tylko tekst francuski, tekst zaś urzędowy, łaciński pojawi się dopiero za kilka dni. Zdanie listu traktujące o stosunku duchowieństwa do polityki niedokładnie przetłumaczone w niedzielnym „Głosie Narodu" — brzmieć powinno: „Ze swej strony Biskupi i wszyscy inni członkowie duchowieństwa polskiego, choć jest im dozwolonem, jak i innym obywatelom, korzystać z praw obywatelskich, to jednak „jako słudzy Chrystusowi i szafarze tajemnic Bożych" I Kor. IV. 1) nie mogą powagi swego urzędu oddawać w służbę interesów politycznych, lecz zalecając słowem i przykładem posłuszeństwo prawom swej ojczyzny i zarządzeniom władzy świeckiej, powinni przedewszystkiem dążyć do zbudowania religijnego i moralnego swych współobywateli".

Komiczne przypuszczenie, że biskupi... zataili list papieski, ponieważ papież „gani w nim frondę biskupów przeciw państwu polskiemu" (!) dało belwederskiemu „Narodowi" temat do wstępnego artykułu, który opierając się na fałszywem założeniu, dochodzi przecież do słusznego wniosku. A wnioskiem tym jest uznanie słów Papieża za „rozumne i zacne", które przyjmie Polska „z wdzięcznem sercem". Opowiadanie, że biskupi polscy zajmują wobec państwa „buntownicze stanowisko" — należy do owych pereł mimowolnego humoru, jakie często rozsypuje przed swymi czytelnikami redakcya tego niekiedy poważnego organu.

„Szaleństwo ludzi odważnych".

Dziennik brukselski „La Nation belge" pomieścił niedawno temu artykuł p. t. „Maksym Gorkij i bolszewizm". Znajdujemy w tym artykule następujące słowa, któremi scharakteryzował zachowanie swoje wobec bolszewizmu ten niezawodnie utalentowany pisarz, ale marny człowiek:

„Była chwila, gdy łatwo zrozumiała litość dla ludu rosyjskiego kazały mi uważać bolszewizm za zbrodnię. Ale teraz widzę, że lud rosyjski zdolniejszym jest do tego, by cierpieć, niż pracować sumiennie i uczciwie. Dlatego też śpiewam znów hymn na cześć świętego szaleństwa ludzi odważnych!".

Do charakterystyki tego typowego Rosyanina dobry ostatnej dodać można jeszcze ten szczegół, że on, który teraz żebrze pomocy Francyi dla głodującej Rosyi, miał bezczelność rzucić jej w druku taką obelgę: „Pluję w twe oczy, o piękna Francyo!"

Najazd bolszewicki na Polskę.

Spełniły się przewidywania. Republika sowietów, przekonawszy się, że orężem nie pokona Polski, tem gwałtowniej dąży do pokojowego jej podboju. Na miejsce hord bolszewickich, ciągnących przed rokiem buńczucznie na Warszawę, pojawiła się armia agitatorów komunistycznych, wciskających się wszelkimi szczelinami do Polski! Mamy tego dowody na każdym kroku. Armia ta rozpełzła się po całej Polsce i rozdmuchuje każdą iskrę. Ostatnia fala strajków, zaburzenia w Wielkopolsce, jakkolwiek miały podłoże zwrastającej w niebywały sposób drożyźnie — dały niewątpliwie pole agitatorom bolszewickim do przewrotowej propagandy.

Z powodu tych knowań Związek Lud. Nar. wydał odezwę, w której podnosi, że wrogowie Polski „korzystają z nieuregulowania stosunków na naszej granicy i przemycają nam tysiące nowych agitatorów, szpiegów, prowokatorów wszechświatowej rewolucyi, stojącej na usługach międzynarodowego żydostwa. Tuż nad polską granicą organizują czarną giełdę w celu dalszego obniżania waluty polskiej. Po całym kraju rozsnuwają sieć misterną spisku, czyhającego na chwilę słabości naszej Ojczyzny i skrzętnie gromadzą materyały dla przyszłego wybuchu".

Aby przedstawić grozę niebezpieczeństwa i wezwać rząd do energicznej walki z tym najazdem bolszewickim, u p. ministra spraw wewnętrznych Raczkiewicza zjawiła się delegacya posłów Zw. Lud. Nar., która złożyła memoryał, przedstawiający grozę sytuacyi wywołanej agitacyą bolszewicką.

Min. spraw wewnętrznych zapewnił delegacyę, że władze przedsięwzięły w tym kierunku „świeże zarządzenia", co o tyle jest nieścisłe, iż dotychczas, niestety, nie przedsięwzięto żadnych wogóle zarządzeń przeciw napływowi agitatorów bolszewickich do Polski. Jak to pisał na szpaltach „Gł. Nar." świeżo przybyły z Rosyi dr. Gołba, przybywające do Polski transporty repatryantów nie są wcale kontrolowane, nikt nie sprawdza ich dokumentów, a wiadomo, że rząd sowiecki, utrudniając wszelkimi sposobami powrót Polaków do ojczyzny, masowo wysyła żydów, a wśród nich niewątpliwie agitatorów i delegowanych do Polski „komisarzy ludowych".

Takie stosunki panują przy „legalnem" przekraczaniu granicy przez repatryantów. A pozatem, jak wiadomo, przekradają się przez granicę pokryjomu już nie dziesiątki, lecz setki tysięcy uciekinierów z Rosyi, przeważnie żydów. Któż zliczy, wielu wśród nich jest komunistów i agitatorów bolszewickich?

Wszyscy, zaopatrzeni obficie w pieniądze, z pewnością nie próżnują, a bezkrytyczne masy przecie łatwo otumanić!... Więc należy tylko podziwiać odporność robotnika polskiego, który pomimo gwałtownej ofenzywy bolszewickiej nie dał się porwać — poza drobnemi wyjątkami — do nierozważnych czynów. Niebezpieczeństwa nie można jednak lekceważyć. Jak poryw narodu złamał i rozpędził zbrojne hordy bolszewickie nad Wisłą, tak musimy powstrzymać tę podstępną inwazyę agitatorów i prowokatorów bolszewickich. Rząd musi zdobyć się na energię: zamknąć naprawdę granicę i tępić najbezwzględniej robotę zbrodniarzy, co chcą rozsadzić państwo polskie od wewnątrz, a całe społeczeństwo musi mu w tem pomagać!

Obecna Moskwa.

(Odwrót na całej linii. — Otwarcie magazynów, kawiarń i restauracyi. — Wódki Baczewskiego — Wędrowne wsie. —Jak trwoga, to do Boga).

Szybko odbywa się likwidacya bolszewizmu w Rosyi. Ukaz za ukazem znosi „socyalizacyę" i przywraca dawne „burżujskie" stosunki.

W otwartych kawiarniach podają czekoladę po 15.000 rubli za filiżankę i ciastka po 5000 okropnej zresztą jakości. Po cenach bajońskich, zupełnie nieprawdopodobnych, otrzymać można w sklepach spożywczych: kawior, ryby, cukier angielski, warszawską herbatę z banderolą polską, sacharynę małopolską. Nawet wódki Baczewskiego zdołały dotrzeć do Moskwy.

Słowem Moskwa — jak donosi moskiewski korespondent warszawskiego „Robotnika" — ożywia się.

Otworzono setki sklepów i magazynów, na wystawach eleganckie kapelusze, suknie, obuwie, tysiące łakoci. Pomarańcze, których w Polsce nie ma, nęcą poprzez szkła wystaw przechodnia.

W restauracyach, cukierniach moc ludzi; na stołach wina czerwone, drogie potrawy. Na bulwarach życie kipi, orkiestry w cukierniach letnich przyciągają przechodnia. Sowiecka burżuazya opycha się dosyć smacznemi ciastkami, a tuż za ogrodzeniem robotnik stoi i spogląda zawistnie...

Bo w Rosyi głód zbiera straszne żniwo. Całe wsi z nad Wołgi wyruszyły z miejscowości dotkniętych nieurodzajem i wędrują w różnych kierunkach w poszukiwaniu chleba. Te wędrowne wsi tracą w drodze połowę ludzi, karmią się końmi, które padły, gotują zupę z kory drzew...

Rząd sowiecki czuje grozę położenia i rzuca się na wszystkie strony z prośbą o pomoc. Komuniści nie przeszkadzają też duchowieństwu, które bierze udział w akcyi ratunkowej. We wszystkich cerkwiach nabożeństwa z modłami o pomoc dla głodnych. Cerkwie wypełnione po brzegi modlącym się ludem, jęk i płacz towarzyszą modłom popów. Błagalna pieśń rwie się pod niebiosa. W cerkwi „Christa Spasitiela" duszno, tłok. Wyższe duchowieństwo z patryarchą na czele przed ołtarzem; w tłumie modlących się: komisarze, komuniści, krasnoarmiejcy, lud i inteligencya. Po środku cerkwi komitet pomocy głodującym, z byłej burżuazyi. Sypią się ofiary, stosy sowietek, dziesiątki milionów zebrane. Nastrój uroczysty, przerywany jękiem czy ponurą modlitwą błagalną.

A tymczasem pędzą przez ulice Moskwy samochody z chorągwią polską, budząc zazdrość u głodnych przechodni, którzy widzą ludzi dobrze ubranych i na wygląd sytych, przedstawicieli „burżuazyjnej" Polski.

Wygnańcy z dumą wskazują auta i śmiało mówią, że to „nasze" za przyznanie się do Rzeczypospolitej już, przynajmniej oficyalnie kara nie grozi.

Tak wygląda obecnie Moskwa.

Min. Przanowski o sytuacyi ekonomicznej.

Minister Przanowski w wywiadzie z korespondentem „Kuryera Warszawskiego" tak scharakteryzował naszą sytuacyę gospodarczą:

Nasz handel z Rosyą. „Na razie uprawiać będziemy z Rosyą tylko handel przejściowy". O przemytnictwie w Rosyi powiedział, iż w niedługim czasie skończy się, gdyż nowe bataliony celne są już wystawione na granicy wschodniej, która wkrótce będzie ściśle zamknięta.

Przemysł łódzki po strajku. „Fabryki łódzkie zaczynają bardzo intensywnie pracować. W przemyśle włókienniczym zastoju na razie nie widać, gdyż surowca mają tamtejsze fabryki dostateczną jeszcze ilość".

Sprawa zaopatrzenia w węgiel. „Przez cały lipiec nie dostaliśmy z G. Śląska ani jednej grudki. Tymczasem nasza produkcya węglowa w lipcu zmniejszyła się cokolwiek skutkiem urlopów, ale już w sierpniu wróciła do stanu normalnego i wynosiła 90% produkcyi przedwojennej. Od lipca otrzymujemy z kopalni górnośląskich 9—10.000 tonn miesięcznie, która to ilość jest mała wprawdzie, ale wystarczająca wobec nieczynności niektórych zakładów. Zapasy kolei wystarczą jeszcze na 2—3 tygodni".

O wolnym handlu węglem, który ma nastąpić z dniem 1 września, wyraził się minister, że w pierwszych miesiącach wywoła on pewną zwyżkę cen i że rozdział węgla będzie początkowo gorszy, jak dzisiaj.

Z przyznaniem Polsce G. Śląska sytuacya się poprawi, może to nastąpić nie wcześniej, jak po Nowym Roku.

Górnictwo i hutnictwo. „Hutnictwo pracuje najgorzej z wielu przyczyn, z których najważniejsza jest nieuregulowana sprawa G. Śląska. Wobec takiego stanu rzeczy, przyłączenie zagłębia górnośląskiego do Polski będzie miało ogromny wpływ na rynek żelazny. Konjunktury dla żelaza są wszędzie słabe.

O 8-godzinnym czasie pracy. „U nas na 48 godzin pracuje się tylko 46, a jeśli odliczyć minuty na mycie rąk, wówczas tydzień roboczy będzie mieć tylko 44 godziny! Gdyby praca w naszym przemyśle była intensywniejsza, wówczas 8-godzinny dzień pracy nie stanowiłby niebezpieczeństwa. Przed wojną większość pracowała na akord, a i obecnie w fabrykach praca akordów zaczyna zataczać szersze kręgi, wszelako zbyt jeszcze mało jest przyjęta. Poprostu dlatego, że minimum egzystencyi robotniczej i zwyżki drożyźniane nie zniewalają do intensywniejszej pracy, do szukania większego zarobku przez pracę wytężoną.

Obecnie ministeryum przemysłu i handlu chciałoby przeprowadzić zasadę, że całkowita zwyżka drożyźniana nie powinno być przyznawana robotnikom, lecz jedynie częściowa, tak, żeby ciężar trudności życiowych ponosiły równomiernie wszystkie klasy społeczne.

O strajkach. Wogóle zdaniem ministra w przemyśle nie widać nastrojów strajkowych, natomiast można zauważyć pewne uspokojenie umysłów.

Nasze traktaty handlowe. Mamy podpisany traktat handlowy z Rumunią, umowy kompenzacyjne z Austryą i z Węgrami. Natomiast w sprawie traktatu handlowego toczą się pertraktacye z Norwegią, Łotwą i Estonią. W przygotowaniu jest traktat z Włochami. Z Rosyą zaś będzie wkrótce zawarty.

Wilno — Jerozolimą!

Dzięki organowi demokratów żydowskich w Wilnie „Unser Tag", dowiedzieliśmy się, że nie tylko w Palestynie, ale i na ziemiach polskich jest Jerozolima. Pismo to, domagając się założenia uniwersytetu żydowskiego w Wilnie, woła z patosem:

„Nigdy nie wyzbędziemy się myśli, aby Wilno, całe żydowskie Wilno, Jerozolima Litwy, kolebka wielkich żydowskich ruchów kulturalnych, nie miało swego żydowskiego uniwersytetu. I nigdy nie zadowolimy się resztkami z pańskiego stołu, które obiecują nam rzucić w formie jakiegoś lektoratu „o ile będzie on miał dostateczną ilość słuchaczy...

Wszystkie siły żywotne narodu naszego muszą się teraz zjednoczyć dla wielkiej akcyi ku wyzwoleniu potężnego ruchu na rzecz uniwersytetu żydowskiego w Wilnie.

Pierwszym krokiem ku budowie żydowskiego uniwersytetu w Wilnie musi być nasze kategoryczne żądanie (!) uruchomienia od przyszłego roku szkolnego kilku katedr żydowskich w uniwersytecie obecnym — jakoto: dla wiedzy żydowskiej i literatury, oraz języka żydowskiego, filologii i t. p."

Szkoda, że „Unser Tag" przemawiając tak wyniośle, nie wspomina jaki język wykładowy ma być na tym „uniwersytecie żydowskim": hebrajski, żargon, czy... rosyjski? A może pismo to tak gwałtownie chce budować Jerozolimę w Wilnie, że żydzi mniej pewnie czują się w prawdziwej Jerozolimie i swem państwie palestyńskiem.

KRONIKA.

CEGIEŁKI WAWELSKIE.

Dalsze cegiełki wawelskie ufundowali: 641 Tow. akc. „Nowy Dwór", P. Górski i E. Morawski; 642-gą oficerowie, urzędnicy wojskowi i państwowi D. O. G. Białystok; 643-cią oficerowie i szeregowi kadry II — 42 p. p. w Białymstoku, i 644-tą szpital wojskowy Nr. 2 w Białymstoku — wpłacajc po 30.000 Mk. za cegiełkę.

Kraków, 30 sierpnia.

NADZW. WALNE ZGROMADZENIE SYNDYKATU DZIENNIKARZY KRAKOWSKICH odbędzie się w niedzielę dn. 4 września o g. 12 w południe w lokalu własnym. Na porządku dziennym sprawa cennikowa. W razie braku kompletu przewidzianego statutem, następne Walne Zgromadzenie odbędzie się w pół godziny później.

Z POWODU OTWARCIA WOJEWÓDZTWA KRAKOWSKIEGO dnia 1 września b. r., odbędzie się w tym dniu o godz. 10 rano uroczyste nabożeństwo w katedrze wawelskiej. W nabożeństwie weźmie udział Książę-Biskup krakowski, wojewoda krakowski Dr Gałecki, urzędnicy województwa i zaproszeni naczelnicy władz cywilnych i wojskowych.

GEN. DELEGAT RZĄDU ŻEGNA SIĘ Z URZĘDNIKAMI. W dniu 1 września b. r. wchodzi w życie w Małopolsce nowa organizacya władz administracyjno-politycznych II. instancyi i z tym dniem gaśnie władza generalnego delegata rządu. Opuszczając to stanowisko, p. Gałecki zwrócił się pisemnie z serdecznem pożegnaniem do wszystkich urzędników i funkcyonaryuszy podległych mu urzędów.

Dziękując urzędnikom za gorliwą i sumienną pracę, zachęcił ich, by tak jak dotychczas, wytrwali na straży interesów i wiernego urzędnika państwa i dobrego obywatela Ojczyzny.

WYCIECZKI ŚLĄSKIE W KRAKOWIE. W ostatnich dniach bawiła w Krakowie wycieczka szkoły żandarmeryi górnośląskiej z Cieszyna w liczbie około 190-ciu żołnierzy i 11-tu oficerów. Gości witano wieczornicą w refektarzu OO. Franciszkanów, podczas której przemawiali: imieniem Tow. Obr. kresów zach. ks. Rzymełko i red. Gruszecki, a wiceprez. Wielgus imieniem miasta. Uczestnicy wycieczki z zachwytem oglądali pamiątki Krakowa, a podziemiami Wieliczki byli wprost zachwyceni.

Równocześnie gościło w naszem mieście około 60-ciu skautów górnośląskich pod przewodnictwem p. Beka z Bytomia. Wycieczkę oprowadzały po Krakowie miejscowe Stowarzyszenia harcerskie ze swoim prezesem, prof. Ciechanowskim. Na cześć skautów górnośląskich odbyła się wieczornica w refektarzu OO. Karmelitów, na której serdecznie powitał bohaterską młódź sekretarz Tow. obr. kresów zach. prof. Pachoński.

Nadto zwiedzała Kraków wycieczka uchodźców z zachodnich powiatów górnośląskich. Uczestniczyło w niej około 200 osób.

ZJAZD LEKARSKI. W połowie września b. r. odbędzie się w Warszawie zjazd lekarski polsko-francuski, na który zapowiedzieli przyjazd najpoważniejsi przedstawiciele francuskiego świata lekarskiego. Zjazd taki da sposobność nietylko do odbycia wspólnych konferencyi naukowych, ale także do nawiązania bliższych stosunków towarzyskich. Uczestnicy zjazdu przyjadą w dniu 19 września z Warszawy do Krakowa, a stąd wyjadą 21 t. m. do Zakopanego. W Krakowie, oprócz zwiedzenia miasta, odbędzie się dalszy ciąg konferencyi naukowych. Tutaj zawiązał się komitet z przedstawicieli tak świata lekarskiego, jakoteż z innych kół obywatelskich, celem zorganizowania odpowiedniego przyjęcia około 102 przedstawicieli wiedzy i kultury francuskiej. Ze względu na obecny sezon wakacyjny, gdy większość lekarzy odbywa wywczasy, komitet tą drogą zwraca się z zawiadomieniem do wszystkich kolegów lekarzy o fakcie odwiedzin, jakoteż z prośbą, aby wszyscy ci, którzyby chcieli przyjąć udział w powitaniu i podejmowaniu francuskich gości, zechcieli zwrócić się piśmiennie do lekarskiego Towarzystwa polsko-francuskiego w Krakowie na ręce prezesa tegoż Towarzystwa, Dra Aleksandra Oszackiego, doc. U. J.

KRAKOWSKIE WYDANIE „RZECZYPOSPOLITEJ", jako stały dodatek do numeru warszawskiego, przestaje wychodzić z dniem 1 września b. r.

AKCYA MLECZNA DLA DZIECI. Z inicyatywy i przy pomocy Stowarzyszenia przyjaciół angielsko-amerykańskiej misyi niesienia pomocy, z dniem 1 września b. r. szereg instytucyi, opiekujących się biednemi dziećmi w Krakowie, otrzymywać będzie regularnie mleko z okolicznych obór, uzyskiwane w drodze wymiany mączki bawełnianej.

Stanowisko i ofiarność misyi, jakoteż i obywatelskie zrozumienie akcyi ze strony naszych ziemian uzasadnia nadzieję, że akcya ta pójdzie sprawnie i w najbliższym czasie będzie mogła być rozszerzona.

SPRZEDAŻ CUKRU ZA SIERPIEŃ. Od piątku 2 września b. r. rozpocznie się sprzedaż cukru za sierpień na kupony górne legitymacyi zbiorowych Nr. 157 i 158 w ilości po 400 gr. na osobę. Cena 93 Mk. za 1 kg., t. j. 37 Mk. 20 fen. za 400 gr. Równocześnie Magistrat zawiadamia, że dla odbiorców sklepu Burczyka przy ul. Krupniczej będzie wydawał cukier sklep rejonowy M. Dutkiewicza, Rynek główny.

WYMIANA OTRĄB NA OWIES I ZBOŻE. Gmina miasta Krakowa posiada większą ilość otrąb żytnich z przemiału 90 proc. i 70 proc. Ponieważ gmina nie spotrzebuje dla swoich celów całej ilości otrąb, przeto odnosi się do rolników, czyby w zamian za otręby nie dostarczyli gminie m. Krakowa owsa i zboża chlebowego.

NOWA WYSTAWA OBRAZÓW w gmachu Towarzystwa Sztuk Piękn. przy pl. Szczepańskim, otwarta 28 b. m., przedstawia się bardzo korzystnie. „Świetlicę" zajęły oryginały rycin Rembrandta ze zbiorów p. Jasieńskiego, resztę zaś sal przepyszne widoki tatrzańskie Terleckiego, zbiór kilkunastu pejzaży Turka, prześliczne, jak zwykle, i pełne temperamentu szkice architektoniczne Noskowskiego, akwarelowe, z wielką siłą malowane studya Augustynowicza i t. d.

Niebawem umieścimy obszerniejsze omówienie tej wystawy, która nietyle ilościowo, co jakowością jest znacznie lepszą od wielu swych poprzedniczek.

KARAMBOL TRAMWAJOWY. Wczoraj w południe przy moście 3-cim zderzył się tramwaj Nr. 3 z wozem wojskowym. Skutkiem karambolu jadący na wozie dwaj żołnierze wypadli na bruk. Jeden z nich doznał wtrząsu mózgu, drugi zaś pokaleczeń na twarzy. Obydwóch przewieziono do szpitala załogi.

ZEPSUCIE SIĘ MASZYN WODOCIĄGOWYCH. Wczoraj między godz. 10 a 12.45 w południe brakło niespodzianie wody w domach krakowskich. Jak zarząd wodociągu informuje, przyczyną przerwy w dopływie wody było zepsucie się maszyn w zakładzie wodociągowym na Bielanach. Po paru godzinach maszyny naprawiono, tak, że wieczorem dopływ wody był normalny.

KOLONIE I PÓŁKOLONIE DLA MŁODZIEŻY KRAKOWSKIEJ. W ostatnich dniach zwiedził wiceprez. m. Krakowa Rolle z Dr Wesselym krakowskie kolonie lecznicze w Rabce, kolonie wypoczynkowe w Kochanowie i w Czerny, gdzie stwierdzili jak największą sprawność prowadzenia akcyi i dobry wygląd dzieci.

ZAGINIONA DZIEWCZYNKA. Do policyi doniesiono, że 12-letnia Olga Kreutler, blondynka, dobrze zbudowana, zamieszkała przy ul. Meiselsa l. 22, wracając 22 b. m. ze służącą z Parku Jordana do domu, oddaliła się od swej opiekunki i dotychczas nie powróciła.

KRADZIEŻ 1000 DOLARÓW. Policya krakowska aresztowała na tut. dworcu kolejowym Franciszka Górę, który reemigrantowi z Ameryki, Józefowi Skowronkowi, skradł 1000 dolarów, poczem usiłował zbiedz.

SPRYTNY ZŁODZIEJ. Do domu kpt. A. Grabowskiego, zamieszkałego przy ul. Długiej 65, przybył przyzwoicie ubrany mężczyzna i zapytał o mieszkanie kapitana Kowalskiego. Zanim p. Grabowski zdołał się zoryentować w sytuacyi, przybyły skradł mu sprytnie ze stolika zegarek z łańcuszkiem, oraz trzy złote pierścienie, wartości 150.000 Mk.

NAIWNA GOSPOSIA. Zamieszkała w Stankowie koło Liszek H. Kobryń doniosła do policyi krak., że onegdaj przyszedł do niej jakiś żołnierz z oznajmieniem, że jej syna aresztowano w Krakowie. Żołnierz ten twierdził, że ma w Krakowie szerokie znajomości i może wystarać się o uwolnienie aresztowanego. Na ten cel zażądał 12.000 Mk. Naiwna matka wręczyła żołnierzowi żądaną kwotę, poczem udała się z nim do Krakowa. Tutaj spryciarz kazał jej czekać na plantach, udając się rzekomo celem wybawienia syna. Naturalnie opryszek znikł bez śladu.

ZNACZNE KRADZIEŻE SKÓR. Policya zajęła się niejakim Bornsteinem i Sewiolą, którzy na szkodę spedytora Urbacha dopuszczali się podczas przewozu skór z kolei licznych kradzieży tego towaru. Szkoda, jaką wyrządzili Urbachowi, wynosi 200.000 Mk. W czasie śledztwa okazało się, że Bornstein i Sewiola sprzedali te skóry Szymonowi Gottliebowi, sklepikarzowi przy ul. Józefa. Skóry od pasera częściowo odebrano.

ZA SPRZEDAŻ MIĘSA PO WYGÓROWANYCH CENACH skazał Urząd walki z lichwą Jadwigę Hegerle, właścicielkę masarni przy ul. Długiej 65, na grzywnę 3000 lub 14 dni aresztu.

FAŁSZERZ MLEKA. Urząd walki z lichwą skonfiskował Salomonowi Liebeskindowi z Ludwinowa 160 litrów mleka, silnie rozcieńczonego wodą.

ZNOWU NAPADY Dnia 27 b. m. doniosła do policyi Marya Zielińska, zamieszkała przy ul. Miodowej 33, że Sendor Tydor napadł ją o godz. 9 wieczorem i uderzywszy ją kilkakrotnie jakiemś tępem narzędziem, zdarł z niej chustkę i zrabował 530 Mk.

W ten sam dzień napadli na Zwierzyńcu na Teofila Dobrzańskiego Feliks Kutas i Feliks Szczurek. Aresztowani rzucili się na Dobrzańskiego, zadając mu kilka ciężkich ran nożami. Zawezwane Pogotowie odwiozło Dobrzańskiego, po udzieleniu pierwszej pomocy, do szpitala.

Z Polski i ze świata.

ZWIĄZEK DZIENNIKARZY GÓRNOŚLĄSKICH. Niedawno odbyło się w Katowicach zebranie organizacyjne Związku dziennikarzy polskich na G. Śląsku. Zarząd ma opracować statut Związku i zorganizować udział dziennikarzy górnośląskich w ogólnym zjeździe dziennikarzy polskich we Lwowie.

ZEBRANIE RODZICIELSKIE w Nowojowej Górze k. Krzeszowic, odbyte pod przew. ks. kan. Bachorza i kier. szkoły W. Rapacza, uczciło rocznicę „Cudu nad Wisłą" i wysłuchało z zainteresowaniem wykładu na temat obywatelskiego wychowania młodzieży. Zorganizowa-li Związek młodzieży obojga płci. Uchwaliło domagać się od posłów i rządu zakładania szkół rzemieślniczych i założyło stanowczy protest przeciw umieszczaniu obrazów św. w knajpach.

GROŹNE POŻARY. Z Radziszowa donoszą: Dnia 25 b. m. wieczorem spaliły się dwa domy wskutek nieostrożności. Pożar udało się zlokalizować. Przed dwoma tygodniami — jak już donosiliśmy — spaliło się od iskry z lokomotywy przejeżdżającego pociągu, przy silnym wietrze i najwyższym w tym roku upale, 36 domów i 26 stodół. Przed 4 laty był u nas pożar, także od iskry lokomotywy, który zniszczył jeszcze więcej. Przyznanego wtedy odszkodowania 1,200.000 koron dotychczas nie wypłacono, chociaż opłatę od tej kwoty fiscus austr. pobrał. Dyrekcya kolei i ten pożar zaniedbuje, bo dotychczas jeszcze żadnej komisyi nie wysłała, a pociągi z przepalonemi siatkami w kominie dalej zagrażają znękanej ludności. Obecnie szkoda wynosi przeszło 100,000.000 Mk. O budowie przed zimą niema mowy, a najgorsze zasiewy jesienne, bo cała krescencya spalona.

NAPAD STRAJKUJĄCYCH NA STOW. SAMOPOMOCY SPOŁECZNEJ. Na Nowym Świecie w Warszawie napadli niedawno strajkujący tramwajarze na chłopców, oczyszczających tor tramwajowy, pobili ich i odebrali im narzędzia pracy. Publiczność nie reagowała wcale na napad, zachowując karygodną bierność.

DOWÓDCA OKRĘGU POZNAŃSKIEGO GEN. RACZEWSKI doznał wypadku. Przy raporcie jednego z dowódców pułku koń jego wspiąwszy się, uderzył generała kopytem i spowodował złamanie obojczyka. Stan generała nie budzi obaw.

POSELSTWA W MOSKWIE. Wedle doniesień dzienników, w Moskwie są dotąd czynne następujące poselstwa: polskie, finlandzkie, estońskie, łotewskie, litewskie, niemieckie, czechosłowackie, perskie, afganistańskie, i angorskie. Oprócz tego, przebywa tam misya handlowa angielska, a ma niebawem przybyć misya handlowa amerykańska.

ROCZNICA ŚMIERCI DANTEGO ŚWIĘTEM NARODOWEM. Z Rzymu donoszą, że rząd włoski postanowił, aby dzień 14 września b. r., na który przypada 600-letnia rocznica śmierci Dantego, był we Włoszech świętem narodowem o charakterze państwowym.

KATASTROFA KOLEJOWA. W okolicy Rzymu zderzył się pociąg osobowy z ciężarowym. Zginęło 30 osób, a przeszło 100 jest rannych.

HANDEL ŁAŃCUSZKOWY. Wymowną ilustracyę, czem jest handel łańcuszkowy, podają dzienniki wiedeńskie: Do wiadomości wiedeńskiego Urzędu walki z lichwą doszło, że na dworcu Franciszka Józefa leży od dłuższego czasu przesyłka, złożona z 103 balów bibuły do pakowania. Przesyłka ta wydała się podejrzaną i przeprowadzone co do niej dochodzenie wykazało, że była przedmiotem handlu łańcuszkowego. Pierwszy z nabywców tej bibuły kupił ją w papierni „Elbe mühl" po 32 korony za kilogram, ostatni zaś nabywca, jedenasty z rzędu, podjąwszy część tej przesyłki, 1 arkusz po 6 koron 50 halerzy sprzedawał!

ŚMIERĆ WEKERLEGO. Zmarły w Budapeszcie Dr Aleksander Wekerle należał do najwybitniejszych polityków węgierskich. Po dwakroć piastował przed wojną urząd prezydenta liberalnego gabinetu, w latach 1892—4 i 1906—10 za pierwszego urzędowania wprowadził na Węgrzech śluby cywilne, mimo oporu katolików, za drugiego zaś premierostwa zawarł ugodę gospodarczą z Austryą i przeprowadził reformę podatków bezpośrednich. Wekerle był przedewszystkiem znakomitym finansistą i jako minister finansów współczesny Dunajewskiemu, wyleczył budżet węgierski z chronicznego deficytu. Przy końcu wojny objął prezesurę gabinetu po raz trzeci na czas krótki, ale nie potrafił już wstrzymać biegu wypadków, prących do katastrofy Węgier.

CUDOWNE UZDROWIENIE. „La Croix" donosi o nadzwyczajnem uzdrowieniu w Lourdes, którego doznała panna Małgorzata Lanelle, zamieszkała w miejscowości Change, dep. Sarthy, we Francyi. Młoda ta osoba, licząca lat 24, cierpiała od dłuższego czasu na zapa-

lenie stawu biodrowego i na chorobę Potta. Z obu chorób została wyleczona, co stwierdzono urzędownie przez lekarzy, po zanurzeniu się w pscynie z wodą cudowną.

Ze świata katolickiego.

RUCH KATOLICKI W CZECHACH. Ubiegłej niedzieli odbyły się w 400 miejscowościach Czech wiece katolickie, na których uchwalono następujące rezolucye:

Katolicy czescy domagają się: 1. Dla dzieci rodziców katolickich istnieć mają katolickie szkoły państwowe. 2. Nie ma być żadnych ograniczeń przy zakładaniu prywatnych szkół wyznaniowych. 3. Dopóki nie ma szkół katolickich, nauka szkolna nie powinna w jakikolwiek sposób dotykać wyznania dzieci. Kierownikiem szkół katolickich powinien być tylko katolik. Dzieciom katolickim ma być dana możność spełniania obowiązków religijnych. Książki szkolne nie powinny zawierać ustępów, skierowanych przeciw któremukolwiek wyznaniu.

Zgromadzenia katolickie wywołały wśród antyklerykałów czeskich wielkie zaniepokojenie. Zapowiedzieli oni kontrdemonstracye.

Judaica.

NAJAZD ŻYDOWSKI NA MAŁOPOLSKĘ. Z Tarnopola nadchodzą wiadomości, iż w ciągu ostatnich dni nowe fale uchodźców żydowskich przechodzą Zbrucz. Cierpliwość polskiego społeczeństwa na kresach, spoglądającego jak rząd, wpuszczając w granice państwa żywioły żydowskie, niesłychanie dla państwa wrogie, zaprzepaszcza najświętsze dobra narodowe na ziemi kresowej — jest już u kresu swego wyczerpania...

ŻYDZI WYWOŻĄ ZBOŻE. Kielecka „Ojczyzna“ zamieszcza wiadomość poniższą, otrzymaną z Miechowa: „W tutejszych okolicach w roku bieżącym są przepiękne urodzaje. Niestety, żydzi dniem i nocą wywożą je w stronę Prus, tak, że w jednej wsi Opatkowicach, gm. Klimontów, tamtejszy żyd Kleiner wywozi po 20 fur, czyli po 2 wagony dziennie. — Czy nasz rząd niedołężny temu zaradzić nie potrafi? Przecież zboże to idzie na wzmocnienie wroga“.

DRUGI TEATR ŻYDOWSKI WE LWOWIE. Dzienniki lwowskie piszą: Polski Lwów przez długie lata czekał na ową chwilę, zanim otrzymał drugi teatr, mieszczący się kątem w niewygodnym budynku, a tu dowiadujemy się, że żydzi lwowscy otrzymali już koncesyę na drugi teatr. Jak nas informują, koncesyę tę wydała... Warszawa Dr Izydorowi Bombachowi, adwokatowi i prezesowi lewicowego skrzydła Poale-syonistów, skrzydła, zbliżonego do bolszewików.

Nie wchodząc w fachowe uzdolnienie dyrektora teatru, zapytać należy, jakiem prawem nadano koncesyę na drugi teatr żydowski we Lwowie wbrew opinii lwowskich sfer kompetentnych i kto zalecił Warszawie p. Bombacha? Zarząd miasta powinien zabrać głos w tej sprawie i nie pozwolić, by poza jego plecami nadawano koncesye na placówki, skąd padać będą ataki na polskość miasta, gdzie krzewić się będzie nienawiść do wszystkiego, co polskie!...

DLACZEGO KONGRES SYONISTÓW ODBĘDZIE SIĘ W KARSLBADZIE? „Prager Presse“, dziennik czesko-żydowski, wydawany po niemiecku, za pieniądze rządu czeskiego, w Pradze, wyjaśnia, że XII kongres syonistów odbędzie się na terytoryum republiki czesko-słowackiej dlatego, aby uczcić jej prezydenta Masaryka „za nieustraszoną odwagę, jaką wykazuje, występując w obronie praw i sprawiedliwości“. Jakiego prawa i jakiej sprawiedliwości — nie wyjaśnia ów dziennik. Domyślić się jednak łatwo, że chodzi o specyalne prawa i sprawiedliwość dla żydów, bo np. w stosunku do Słowaków lub Polaków Masaryk nie okazał się wcale dbającym o prawo i sprawiedliwość — przeciwnie, występuje jako zachłanny szowinista, podszyty manią wielkością imperyalizmu czeskiego.

Ze spraw ukraińskich.

OSZUKIWANIE LUDU. W prospektach, ogłoszonych w pismach amerykańskich, a reklamujących pożyczkę ruską, ogłaszają Petruszewycz i tow., że kto da na pożyczkę najmniej 100 dolarów, będzie miał prawo pierwszeństwa w nabywaniu ziemi przy parcelacyi i ulgi przy odbudowie osad i przy melioracyi, a także i inne prawa.

Przeciw pożyczce tej występuje energicznie ruska prasa robotnicza w Ameryce, a dziennik „Ukraiński Szczodenni Wisty“ w artykule: „Nie dajcie się oszukiwać“ wzywa, ażeby nie dawać żadnych pieniędzy na tę akcyę. Pismo to stwierdza, że położenie w Galicyi wschodniej jest rzeczywiście tragiczne, nie wierzy jednak, ażeby położenie to mógł zmienić rząd Petruszewycza, który — prawda, wierzy w zapewnienia ententy, nie daje jednak najmniejszej gwarancyi tak samo, jak i pożyczka przez niego ogłoszona.

AKCYA PETRUSZEWICZA W AMERYCE. Amerykańskie dzienniki umieściły odezwę, zatytułowaną: „Do Zarządów organizacyi ukraińskich i całego społeczeństwa ruskiego w Ameryce“, podpisaną przez Dra Petruszewicza i Dra K. Lewickiego. Odezwa domaga się stanowczo od państw ententy, ażeby usunięto obecny zarząd w Galicyi wschodniej i załatwiono sprawę jej przynależności państwowej. W odezwie mówi się, że po rozstrzygnięciu sprawy G. Śląska i środkowej Litwy, na porządek dzienny obrad Najwyższej Rady przyjdzie sprawa Galicyi wschodniej. Dla przychylnego załatwienia tej kwestyi potrzebna jest opinia prezydenta i rządu Stanów Zjedn. Ameryki Półn. i dlatego żąda odezwa podjęcia odpowiedniej akcyi przez ukraińskie organizacye w Ameryce.

NEKROLOGIA.

Ś. p. Dr Karol Sermak, lekarz w Nowym Sączu, zmarł w Krakowie dnia 27 sierpnia b. r. Pogrzeb odbędzie się dnia 30 b. m. o godz. 5 po poł. z kaplicy cmentarnej.

Ś. p. prof. Dr Bolesław Mańkowski. We Lwowie zmarł onegdaj Dr Bolesław Mańkowski, prof. pedagogiki na Uniw. lwowskim i dyr. biblioteki uniw. Ponadto przez lat 20 był zmarły naczelnym redaktorem czasopisma „Muzeum“, organu T. N. S. W. Na wszystkich polach swej działalności położył znaczne zasługi, w szczególności w Tow. Naucz. szkół wyższ., które jeszcze przed laty mianowało go członkiem honor. Zarząd lwow. okręgu T. N. S. W. uchwalił z powodu zgonu ś. p. prof. Mańkowskiego przeznaczyć 5000 mk. na fundusz im. A. Mickiewicza. Ś. p. Mańkowski pozostawia po sobie pamięć jasną, dzielnego obywatela i gorącego Polaka.

Zawiadomienia i komunikaty.

POSIEDZENIE KOŁA B. K. MATEK CHRZ. W. odbędzie się dzisiaj, we wtorek, o godz. 6 w lokalu K. K. K., ul. Dolne Młyny.

NOWE URZĘDY TELEGRAFICZNE. W urzędach pocztowych Snów powiatu Nieśwież i Wornowo pow. Lida zaprowadzono służbę telegraficzną przy połączeniu pierwszego z urzędem w Baranowicach, a drugiego z centralą wojskową w Woronowie.

KSIĘGOSUSZ W MIESIACU CZERWCU B. R. Naczelny komisarz do walki z księgosuszem donosi, że zaraza ta została zlikwidowana w zupełności na terenie całego województwa lubelskiego, które uznane zostało za wolne od choroby w drugiej połowie czerwca. Kordon ruchomy przesunięto na rzekę Bug od Myszkowa do Terespola ad Brześć nad Bugiem. Od początku wybuchu zarazy do dnia 1 lipca b. r. było chorych 9499 sztuk, zabito 4317, padło 3956, zaszczepiono 19976 sztuk. Statystyka obejmuje województwo lubelskie.

Z teatrów krakowskich.

SZKOŁA DRAMATYCZNA MIEJSKA, pod dyrekcyą prof. Józefa Wiśniowskiego, rozpoczyna rok szkolny dnia 15 września o godz. 3 po poł.. Dodatkowe wpisy na oba kursa nauki przyjmować będzie jeszcze dyrekcya w dniach od 29 b. m. do 9 września w godzinach od 2—4 po poł. przy Alei Słowackiego l. 7 I, p. Plan nauki, obejmujący całokształt fachowego studyum dramatycznego, jakoteż skład grona nauczycielskiego, podany zostanie do wiadomości w przyszłym tygodniu. Nauka odbywać się będzie codziennie od 3—6 po poł. w gmachu Starego Teatru.

Z TEATRU „BAGATELA“ komunikują: „Ich czworo“ G. Zapolskiej, tragedya ludzi głupich, zdobyła sobie powodzenie artystyczne i kasowe świetną grą wszystkich artystów, zwłaszcza p. Nowackiego i p. Bruczowej. — Abonamenty przyjmuje kancelarya od godz. 5—7 wieczór.

„TANIEC SZCZĘŚCIA“. Dyrekcya „Nowości“, nie szczędząc kosztów, przystępuje do wystawienia ostatniej nowości R. Stolza „Taniec szczęścia“, która obecnie w Wiedniu osiągnęła przeszło 300 przedstawień przy codziennie zapełnionej widowni.

Repertuar „Bagateli“.

Wtorek 30 b. m.: „Ich czworo“.

Repertuar „Nowości“.

Wtorek 30 b. m.: „Kapłanka ognia“.
Środa 31 b. m.: „Kapłanka ognia“.
Czwartek 1 września: „Kapłanka ognia“.

Ze sportu.

Ostatnie zawody „Cracovii“ z łódzkim Klubem sportowym dały wynik 7:1. Rozgrywka zaś między klubami „B. B. S. V.“ a „Makkabii“ zakończyła się zwycięstwem Bielszczan.

Teatr „Bagatela“.

„Ich czworo“ — sztuka w trzech aktach J. Zapolskiej.

Teatr „Bagatela“ nowy sezon rozpoczął sztuką G. Zapolskiej „Ich czworo“. Pod dach domu niezgodnego małżeństwa dostał się ktoś trzeci: płytki i ograniczony intelektualnie Fedycki, a wartość moralna tego człowieka znalazła dobry dostrój w niskich instynktach żony profesora — i rozpoczyna się zdrada. Na trop tajnej miłości owej pary wpada mąż — i rozpoczyna się tragedya: żona musi opuścić na zawsze męża swego, matka — dziecko swoje... Niskie i złe instynkta kochanków szybko godzą się z losem i dochodzą do porozumienia: wyjazd do Monte Carlo wypełni resztę życia jeg, jako „hochstaplera“ i jej — kokoty. Pozostaje jeszcze zbolała dusza i złamane serce męża, które balsamem miłości swej ukoi szwaczka Mania, zwłaszcza, że potrzebuje tego jeszcze ktoś czwarty — dziecko profesora.

Realizm jest dominantą tej sztuki — Zapolska przez sceny kontrastowe tem plastyczniej umie wydobyć całą ohydę duszy ludzkiej i grozę życia, choćby wspomnieć tylko końcową sytuacyę aktu pierwszego, lub początek aktu trzeciego. Profesora grał p. Kliszewski. Kreacyę swoją przemyślał on i opracował w najdrobniejszym szczególe, a całość utrzymał w ustawicznem napięciu dramatycznem — punktem kulminacyjnym gry p. Kliszewskiego była sytuacya aktu II. Pani Bruczowa, jako żona profesora, wniosła na scenę wiele temperamentu i tupetu głupiej i ordynarnej kobiety, córki praczki. Punkt ciężkości jej gry leżał głównie w efektach zewnętrznych: w gestach i toalecie. Żywe tempo całej sztuce nadała gra p. Nowackiego (Fedycki). Świetny artysta z postaci tej wydobył wszystkie najistotniejsze i najcharakterystyczniejsze cechy bezdennie głupiego uwodziciela — człowieka wykolejonego, a w całej jego komicznej sylwecie tu i ówdzie rozmyślnie podkreślił karykaturę. P. Nowacki, jako partner p. Bruczowej, po mistrzowsku prowadził dyalog. Pani Skalska w roli szwaczki Mani uczyniła ogromny krok naprzód — talent jej rozwija się szybko i szczęśliwie. W początkowych scenach aktu trzeciego dowiodła, że potrafi być panią sytuacyi na scenie, rzucając w niektórych momentach na tę ponurą sztukę jaśniejsze promienie. Epizodyczną, ale charakterystyczną postać gospodyni stworzyła p. Dąbrowska.

a. w—ski.

Nauka, literatura, sztuka.

KONKURS NA NOWELĘ. Dla upamiętnienia jubileuszu 20-letniego swego istnienia rozpisał „Wiek Nowy“ dn. 1 lipca b. r. konkurs na nowelę na temat dowolny, objętości 300—500 wierszy, oznaczając trzy nagrody konkursowe za najlepszą z prac nadesłanych. Pierwszą nagroda 20.000 marek, druga 10.000 mk., trzecia 5 mk. Ostateczny termin nadsyłania prac upływa z dniem 1 października b. r. Rękopisy pod adresem red. „Wieku Nowego“, Lwów, Sokoła 4, nadsyłać należy w kopertach zapieczętowanych i oznaczonych godłem takiem, jakie autor wybrał dla swej pracy. Nazwisko autora i adres winny być pomieszczone w osobnej kopercie również zapieczętowanej i dołączonej do rękopisu. Skład sędziów konkursowych oznaczony zostanie po upływie terminu dla nadsyłania rękopisów (1 paźdz. 1921 r.).

PLACÓWKA. Dwutygodnik. Zesz. XV. Warszawa, sierpień 1921. Numer zawiera: Grabowski Ign.: Tak zwane pesymizm i optymizm; Dostal: Jubileusz wielkiego pisarza czeskiego (Al. Jiraska); Nowaczyński A.: Pokrakowska pomsta (dok.). Do numeru dodana: „Gospoda poetów“, dwutygodnik poetycki.

Z Zagłębia Dąbrowskiego.

Sosnowiec, w sierpniu.

Po lokaucie w tutejszym przemyśle nastąpił względny spokój. Ogół robotniczy otrzymawszy załatwienie życzeń aprowizacyjnych zwrócił z kolei uwagę na ogładzanie nieustanne Zagłębia przez wywożenie głównie trzody i bydła na G. Śląsk. Zabierając głos w sprawie powyższej miejscowa prasa podkreśliła zgoła niedwuznacznie, że udział w nadmiernem wywożeniu wogóle żywności na G. Śląsk brał górnośląski oddział Czerwonego Krzyża. — O nielegalne wydawanie przepustek podejrzany jest niejaki p. Cywicki, przedstawiciel Czerwonego Krzyża, który jak się okazało w dniu 24 b. m. wydał pozwolenie na wywóz trzody w ilości 213 sztuk. Działalność Czerw. Krzyża i p. Cywickiego, który raptownie wyjechał z Zagłębia do Warszawy oraz niechęć zupełną w udzielaniu wyjaśnień przez zastępcę p. Cywickiego ogół miejscowy uporczywie wiąże z głośną aferą paskarską, której epilog ma się znaleźć niebawem w sądzie okręgowym. Jak wiadomo handlarze bydłem i trzodą porobili nadużycia, wywożąc znacznie więcej bydła i trzody, niż było potrzeba. Jeśli nie Czerwony Krzyż jako instytucya, to jego przedstawiciele podejrzewani są o udział w ułatwianiu wywozu bydła i trzody. W sprawie tej interesującej dziś całe Zagłębie niewątpliwie toczyć się będzie śledztwo przez czynniki miarodajne, czego zresztą domaga się ludność Zagłębia. Na wiecu, który się niedawno odbył w Sosnowcu, ludność wielotysięczna zagroziła strajkiem w całem Zagłębiu jeśli będzie w dalszym ciągu ogałacana z mięsa, które paskarze nasi i górnośląscy wysyłali do Wrocławia i dalej do Niemiec.

Ogół kupiecki i przemysłowy z wielkiem zainteresowaniem wyczekuje końca procesu wytoczonego przez Zakłady Graficzne lokatorom domu, który niedawno Zakłady nabyły. Kupiectwu chodzi o to, czy przemysłowcy mogą rugować handel dla swoich celów. W obecnym domu Zakładów Graficznych mieści się stara firma ze szkłem i porcelaną S. Żórawskiego, jedyna polska w Zagłębiu tego rodzaju. Zakłady Graficzne postanowiwszy cały dom wziąć dla swoich celów, wytoczyły sprawę o eksmisyę lokatorów, a więc i firmie Żórawskiego. W sądzie pokoju Żórawski proces przegrał ze względu na motyw, że 13 lat temu egzystował w tym lokalu sklep Jermułowicza, od którego Zakłady Graficzne dom nabyły. Wyroku krytykować nie wolno, ale można się namyśleć nad tem, czy przemysł ma prawo rugować handel polski, a również i nad tem, że eksmisya z mieszkania tegoż domu p. dra Poselmana, żyda, została odłożona. Firma Żórawskiego zaapelowała, zwracając się jednocześnie do Stow. lokatorów, które dotąd nie poczęło w tej kwestyi żadnej decyzyi.

Mnożą się w zagłębiu kradzieże. Niedawno okradziono składy Związku drobnych kupców w tych dniach wykryto w sklepie Stow. pracowników państw. w Sosnowcu kradzież artykułów i towarów, parę dni temu okradziono Czerwony Krzyż Sosnowiecki, zabierając bielizny na dziesiątki tysięcy marek, oraz jedną z poważniejszych firm na pareset tysięcy mk. Kradzież w Czerw. Krzyżu została przez policyę wykryta. Bieliznę znaleziono na cmentarzu miejscowym i złodziei osadzono w areszcie.

J. M-SKI.

Popisy pruskiego samochwalstwa.

Karlsbozg. P. A. T. (Radio). Krążą uporczywe pogłoski o zorganizowanym na większą skalę spisku nacyonalistów niemieckich, na czele których stoi Ludendorff.

Warszawa. (Tel. wł.) Żywioły nacyonalistyczne w Berlinie urządziły w niedzielę w rocznicę zwycięstwa niemieckiego w czasie wielkiej wojny pod Tannenbergiem manifestacyę pod hasłem monarchistycznym. Przeciwko tej manifestacyi wystąpili robotnicy tak, że przyszło do starcia. Robotnicy wznosili okrzyki przeciwko „generałom-mordercom“: Ludendorffowi i Hindenburgowi.

Bytom. P. A. T. Niemiecka prasa szeroko rozpisuje się o „dniu żołnierza frontowego“, obchodzonym jako święto monarchistyczne. W obchodzie tym wzięło udział około 30.000 żołnierzy i oficerów. Między innymi wziął udział ks. Eitel, Ludendorff, gen. Goltz i Waldersee, oraz szereg dygnitarzy byłego dworu cesarskiego. Generał G o l t z wygłosił mowę, w której powiedział między innemi: nie mamy tanków, floty powietrznej i artyleryi, nie możemy prowadzić walki odwetowej, ale do walki z Polską my żołnierze frontowi jesteśmy gotowi.

Zakończenie rokowań Loucheur-Rathenau

Paryż. P. A. T. Havas. Jak donoszą z Wiesbadenu, rokowania między Loucheur'em a Rathenau'em zostały wczoraj ukończone. Jeszcze dziś będą układy przedłożone obu rządom. Układy obejmują dwa dokumenty. Jeden dotyczy warunków ogólnych, przyczem przewiduje powołanie towarzystw dla pośredniczenia między obu stronami w sprawach reparacyi, drugi obejmuje szczegóły, dotyczące tych towarzystw.

Paryż. (E. E.) Dzienniki donoszą, że umowa Loucheur'a z Rathenau'em dozwala Francyi na przedłużenie terminu płatności jej zobowiązań wobec Niemców, powstałych przez świadczenia rzeczowe, uzyskane przez nią ze strony Niemców. Niemcy mają zobowiązać się do uskutecznienia po dzień 1 maja 1926 r. określonych świadczeń rzeczowych na rzecz Francyi do wysokości siedmiu miliardów marek złotych. Francya ma płacić za nie rocznie Niemcom miliard marek złotych, wobec czego do 1926 r. wypłaci ona Niemcom pięć miliardów marek w złocie, co do wyrównania zaś pozostałej reszty dwóch miliardów marek w złocie, uzyska ona przedłużenie terminu płatności aż do roku 1935. Pewne trudności wyłoniły się przy sprawie procentów. Francya bowiem oświadczyła gotowość płacenia zwykłych tylko procentów w wysokości 5 procent rocznie, Niemcy zaś pragną zaległe procenty kapitalizować i obciążyć je dalszymi 5 proc. Zdaje się jednakowoż, że w sprawie tej osiągnięto wreszcie porozumienie.

Lenin rozpacza

Gdańsk. P. A. T. „Danziger N. Nachrichten“ donosi, że Lenin wystosował do jednego ze swych przyjaciół w Helsingforsie list, w którym pisze między innemi: **Możemy się jeszcze jakiś czas trzymać, wytężamy wszystkie siły naszej partyi, ale czuję zbliżający się koniec.** Wewnętrzne spory, egoizm niszczą nas. **Polityka nasza musi uledz zmianie. Jeżeli nie zgodzimy się na kompromis, zginiemy.** Pisałem do Krasina, proponując kontakt z socyalistami zagranicy. Za pół roku będzie zapóźno.

FOCH ODWIEDZI STANY ZJEDNOCZONE.

Paryż. P. A. T. Havas. Odpowiadając na przemówienie powitalne francuskie imieniem legionu amerykańskiego, wyraził Emery podziękowanie za tak serdeczne przyjęcie, poczem dał wyraz radości, że marszałek Foch w październiku odwiedzi Stany Zjednoczone i oświadczył, że Foch będzie przyjęty tam entuazystycznie.

ZAMIESZKI W ALBANII.

Belgrad. (E. E.) Rząd albański w Tirana odroczył posiedzenia Zgromadzenia Narodowego aż do grudnia. Położenie rządu jest bardzo ciężkie, z powodu zwycięstw Mirydytów, którzy zdołali już wkroczyć na obszary Helisorów. Rząd zamierza zaprowadzić dyktaturę wojskową i rozwiązać Zgromadzenie Narodowe. Oddziały wojska rządu obecnego usiłowały kilkakrotnie przekroczyć granicę jugosłowiańską, by uderzyć na tyły powstańców, nie zdołały jednak tego uczynić, ze względu na stanowczy opór wojsk jugosłowiańskich.

Różne wiadomości.

Poldhu. P. A. T. Do Nicaraguy wkroczyły siły zbrojne Handures.

Paryż. (E. E.) Wiadomości o stanie zdrowia króla Aleksandra są całkowicie sprzeczne; faktem jest jednak, że król nie prędko będzie mógł powrócić do Belgradu.

Bukareszt. P. A. T. Radio. Zaprzeczają urzędowo wiadomościom pism zagranicznych o rzekomem podpisaniu konkordatu Rumunii i Watykanu.

Londyn. P. A. T. (Havas). Parlament irlandzki przyjął zaproszenie Lloyda George'a wystosowane do De Valery, na nowe rokowania w Londynie.

Wiadomości gospodarcze.

OTWARCIE GIEŁDY W GDAŃSKU. Dziś nastąpiło w Gdańsku otwarcie giełdy w gmachu giełdy zbożowej. Przemawiał prezes komitetu giełdowego, który zaznaczył, że na razie na giełdzie notowane będą dolary, szterlingi i waluta polska, dalej prezydent Sahm, który życzył rozkwitu marce polskiej i niemieckiej, wreszcie senator Jewelowski.

WYNALAZKI NA „TARGACH WSCHODNICH“ WE LWOWIE. Na wynalazki, które mają być wystawione na „Targach Wschodnich“, można otrzymać tylko wtedy patent, jeżeli będą zgłoszone do opatentowania przed dniem 25 września. Późniejsze zgłoszenie byłoby tylko wówczas skuteczne, gdyby Zarząd „Targów“ uzyskał w Ministerstwie przemysłu zezwolenie na zwłokę do pewnego terminu.

POKAZ MASZYN I NARZĘDZI ROLNICZYCH. Zapowiedziany w swoim czasie pokaz maszyn i narzędzi rolniczych, zorganizowany przez Małop. Tow. Roln. odbędzie się w Podgórzu—Płaszowie pod Krakowem w szopach Filii Wojsk. Okr. Zakładu gospodar., mieszczących się tuż przy stacyi kolejowej Podgórze—Płaszów. Pokaz trwać będzie przez 3 dni: 5. 6 i 7 września. Szopy będą otwarte dla zwiedzającej publiczności w godz. od 9 rano do 1 po poł. i od 3 do 8 wieczorem. Pokaz połączony będzie z demonstracyami.

TYG. „PRZEMYSŁ I HANDEL“ zesz. 29—30 wyszedł z druku i zawiera treść następującą: Z naszej przeszłości gospodarczej. J. Stokłosa: O giełdę drzewną w Warzawie. Wł. G. Sytuacya ruchu tranzytowego w Austryi i powstająca na tle konkurencya. J. Wyganowski: Kronika krajowa: Kronika węglowa, Kronika naftowa, Kronika hutnicza. Rzemiosła i drobny przemysł. Z Wielkopolski. Różne. Kronika zagraniczn. Dział informacyjny: Przegląd ustaw i rozporz. Nowe spółki akcyjne. Podwyższenie kap. w spółkach akcyj. — Statystyka. Giełdy. Przegląd prasy.

ZAKAZ EKSPORTU ZBOŻA Z RUMUNII został wydany, jednakże kontrakty zawarte przed 15 sierpnia pozostają w mocy.

PRELIMINARZ BUDŻETOWY WE FRANCYI odznacza się skasowaniem t. zw. budżetu nadzwyczajnego i brak specyalnych pozycyi rachunków wojennych. Równowagę zaś budżetową osiągnięto bez uciekania się do pożyczki. Budżet wykazuje pozycyę wydatków w sumie 25.496 milionów, pozycya dochodów wyraża się w sumie 25.514 milionów.

Budżet wydatków w porównaniu z rokiem ubiegłym zmalał prawie 1000 milionów.

WYSTAWA AERONAUTYCZNA W PARYŻU Izba handlowa polsko-francuska zawiadamia, że w dniach 12—27 listopada odbędzie się w Paryżu VII. Wystawa międzynarodowa lokomocyi powietrznej na polach Elizejskich. Interesowani mogą zasięgać szczegółów w Izbie polsko-francuskiej.

TRUST STINNESA obejmuje do tej chwili — jak twierdzi paryski „L'Eclair“ — 290 rozmaitych fabryk, 280 kopalń węgla, 65 kopalń żelaza, 190 przedsiębiorstw transportowych, 100 banków i przedsiębiorstw handlowych, 120 przedsiębiorstw innego rodzaju, jak hotele, dzienniki i t. d., a rozporządza kapitałem 7.979 milionów marek niemieckich. Najświeższą zdobyczą Stinnesa jest największe przedsiębiorstwo wydawnicze w Zurychu, które nabył w początkach b. m. na własność.

KURSA.

Warszawa. P. A. T. Waluty: Dolary Stanów Zjedn. 2740—2775—2760, sprzedaż 2760, kupno 2685, franki franc. czeki tranz. 217.50—213.50, funty szterl. czeki tranz. 10490—10550, mark. niem. got. tranz. 32.25—32, sprzedaż 32, kupno 31, czeki tranz. 32—31.95, Gdańsk czeki tranz. 31.90.

„POLSKI GLOB“

Towarzystwo transportowo-handlowe
Sp. Akc.
Centrala: Kraków, pl. Marjacki 9
zawiadamia P. T. o otwarciu swego oddziału
W DROHOBYCZU PLAC SMOLKI (Hotel Dependance)
1147

Własne oddziały: Warszawa, Kraków, Lwów, Budapeszt, Równe, Wiedeń, Czerniowce, Oświęcim, Przemyśl, Śniatyń, Podwołoczyska, Pińsk, Gdańsk, Baranowicze.

Zastępstwa we wszystkich pogranicznych i portowych stacjach.

K. BUSZCZYŃSKI i SYNOWIE

HODOWLA NASION, BURAKÓW WARZYW i ZBÓŻ

Spółka Akcyjna, dawniej K. BUSZCZYŃSKI i M. ŁĄŻYŃSKI

Warszawa, Królewska 10. Telefon Nr. 19735. — **Oddział w Krakowie: Basztowa 17.** Telefon Nr. 1151.

przyjmuje zamówienia na ozimę zboża siewne

Żyto: oryginalne selekcyjne . . . . „KAZIMIERSKIE“
„ elekcyonowany odsiew . . „PETKUSKIEGO“
„ pierwsze i drugie odsiewy „PETKUSKIEGO“
Pszenicę: oryginalną sekcyonowaną . . „KONSTANCYĘ“
„ „ „ „WANDA“ 1210

„NASZ PAPIER“

fabryka wyrobów z papieru i tektury
dawn. **S. Niemojowski i S-ka,**
przeniosła się
do nowo urządzonego lokalu przy ul. Piekarskiej L. 32. we Lwowie.

Poleca papiery listowe różnych gatunków od najskromniejszych do najwykwintniejszych, koperty urzędowe i handlowe, szkicowniki, bloczki. 1148

Przyjmuje zamówienia na zeszyty szkolne.

POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ TOW. AKC. w POZNANIU
założony przez Bank Związku Spółek Zarobkowych w Poznaniu.
Kapitał zakładowy 10 miljonów marek.

Mamy zaszczyt donieść, że otworzyliśmy w Krakowie
Oddział Banku naszego na Małopolskę,
którego kierownictwo powierzyliśmy naszemu dotychczasowemu inspektorowi panu Stanisławowi Łagodzie.

Biura Oddziału znajdują się w Krakowie, przy Rynku głów. 9 (Pasaż Bielaka)

Panów Zastępców i Łask. Klientelę ziemi Małopolskiej prosimy, we wszelkich sprawach ubezpieczeniowych dotyczących Banku naszego zwracać się odtąd do naszego wymienionego oddziału.

Poznań, w sierpniu 1921 r. POZNAŃSKI BANK UBEZPIECZEŃ Tow. Akc.
Dyrekcja: GLIŃSKI. Dr. BORNE.

Powołując się na powyższe ogłoszenie Dyrekcji polecam się Łask. Klienteli do **załatwienia ubezpieczeń od ognia, od kradzieży z włamaniem, od szkód wodociągowych, od nieszczęśliwych wypadków i od prawno-cywilnej odpowiedzialności** pod nader korzystnemi warunkami.

Kraków, w sierpniu 1921 r.
Rynek główny 9 (Pasaż Bielaka).

Stanisław Łagoda
Dyrektor Oddziału Małopolskiego Poznańskiego Banku Ubezpieczeń.

Poszukuje się wszędzie zdolnych zastępców za wysoką prowizją. 1167

WAPNO

DOBOROWE NIŻNIOWSKIE
PIERWSZORZĘDNEJ JAKOŚCI

PAPĘ DACHOWĄ

z własnych wytwórni dostarcza
„PEZET“ POWSZECHNE ZAKŁADY BUDOWLANE Spółka akcyjna
Lwów, ul. Akademicka 23.
1083
EKSPOZYTURY:
Kraków: Gołębia 1. Stanisławów: Kilińskiego 28.

Poszukujemy od zaraz lub później:

1) **Zdolnego inżyniera** z teoretycznem wykształceniem i długoletnią praktyką warsztatową do pomocy głównego kierownika ruchu,
2) **Młodego rysownika** do biura konstrukcji z praktyką warsztatową. 1253

Znajomość działu maszyn i narzędzi rolniczych pożądana. Zgłoszenia odpowiednich kandydatów zaopatrzonych w świadectwa, życiorys i pretensje przyjmuje:

Pomorska Fabryka maszyn
Tow. Akc. dawn. A. Ventzki, Grudziądz.

DUŻA FABRYKA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
W CZECHACH
poszukuje zdolnego zastępcę
dla organizacji sprzedaży w R. P. P.

Oferty pod adresem: 1257
NUTRA A. S. Pitkovičky, p. Uhříněves, Czechy

GIMNAZJUM PAŃSTWOWE w Miechowie
poszukuje nauczycieli
do wykładu języka polskiego i literatury polskiej wraz z łaciną. Warunki płacy dobre. Zgłoszenia do kancelarji gimnazjum męskiego w Miechowie. 1258

„DESODEROL“

najskuteczniejszy środek dezynfekcyjny, zabezpieczający przed wszelkiemi epidemjami
poleca **REIM i Ska z ogr. odp. w Krakowie**
1236

Zarząd Dóbr X. X. Sanguszków w Gumniskach pod Tarnowem
ma do sprzedania
4 klacze i 1 wałacha

czystej krwi arabskiej z rodowodami, w wieku od 1½ do 6 lat. Bliższych szczegółów udzielać się będzie tylko na miejscu w Gumniskach, **z wyłączeniem korespondencji i tylko** w dniu 7 września, w którym to dniu i sprzedaż nastąpić może. 1245

DUŻA FABRYKA
ARTYKUŁÓW SPOŻYWCZYCH
W CZECHACH
poszukuje zdolnego fachowca
dla fabrykacji warszawskich pomadek, ciastek i czekoladek.

Oferty pod adresem: 1256
NUTRA A. S. Pitkovičky, p. Uhříněves, Czechy

Zał. 1914 r. POLSKIE Zał. 1914 r.
KURSA MATURYCZNE
Kraków, ul. Karmelicka 56. II. p.
rozpoczynają 15 września wykłady na:
1. kursie wyższym, przygotowującym w roku do matury;
2. kursie średnim, przygotowującym do egzaminu wstępnego do 7-ej kl. szkoły średniej;
3. kursie niższym, przyg. do egz. wstęp. do 5 kl. szk. śred.

Zgłoszenia i inform.: Kraków, Karmelicka 56 — ustne od 11-1 i od 4-7 w dni powszednie. 1215

Społeczne gimnazjum żeńskie w Miechowie
ogłasza konkurs 1259
na przełożoną i poszukuje nauczycieli (lek) do języka francuskiego, matematyki, przyrody. Warunki płacy podane przez Związek naucz. w Warszawie. Zgłoszenia do kancelarji gimn. żeńskiego w Miechowie.

Papier szmirglowy i szklany 1254
pierwszej jakości, we wszelkich grubościach, w większych partjach, po najniższych cenach targowych sprzedaje
Schmirgelwarenfabrik „FORTUNA“
ROBERT SOKEL, Wien VI.
Mariahilferstr. 109. **Wiener Messebesucher Telef. 42-79.**

Znane ze skuteczności wody mineralne sztuczne:

„Amera“ zastępująca w zupełności wody gorzkie, jak Hunyady, Apenta, Franciszka Józefa itd.

„Marienbadzka“ odpowiadająca wodom »Kreutzbrunn« i »Ferdinand« polecone przez krakowskie i lwowskie Towarzystwo lekarskie, wyrabia:

Fabryka K. RZĄCA i CHMURSKI w Krakowie
ul. św. Gertrudy L. 4. — — — — Telef. 227.
Do nabycia w aptekach i drogueryach. 908

WAPNO BUDOWLANE
41
Portland Cement, miał wapienny, blachę, dachówki, papę dachową, wszystko znakomitej jakości z natychmiastową dostawą — poleca:
„PŁUG“ DOM KOMISOWO ROLNICZY STEF. KONOPKI w Krakowie, Studencka L. 6.

GORZELNIA KONIAKÓW w Poznaniu

Tow. z o. p., **ul. Skarbowa 21,** poleca wyroby swoje znane z wyborowej jakości, w mniejszych partyach i wagonami w beczkach i butelkach. 2768

Skład kołder

K. Sulikowski
Kraków, ul. Grodzka 69.
poleca kołdry gotowe i według zamówień. 328

MIEJSKI
ZAKŁAD KREDYTOWY
Krawów, Rynek 34.

Przyjmuje
wkładki oszczędnościowe na 4—5% wkłady na rachunki bieżące procentowane od 3% według umowy.

Udziela na dogodnych warunkach kredytu wekslowego, towarowego, oraz w rachunkach bieżących, uskutecznia wszelkiego rodzaju przekazy, inkasa i akredytywy.

Jako **BANK DEWIZOWY** zakupuje waluty w szczególności dla gmin, Kooperatyw i Stowarzyszeń spożywczych.

Dla wszelkich instytucyj społecznych warunki ulgowe.
Godziny kasowe od 9 do pół do 1. 1081

POTRZEBNA gospodyni na plebanję zaraz lub od 1. października. Wymagania: doskonała znajomość kuchni i gospodarstwa, wiek średni. Tylko dobre świadectwa lub rekomendacje. Adres: Proboszcz par. Pajęczno pow. Noworadomski. 1219

POSZUKUJE SIĘ na plebanję, inteligentną, młodą, energiczną samodzielną gospodynię. Zgłoszenia piśmienne lub ustne do firmy: K. Ogorzały, Kraków Szczepańska 11. 1252

EKONOMA
doświadczonego, energicznego na stół od listopada najpóźniej. **Szafarki** do prowadzenia gospodarstwa hodowli drobiu, świń zaraz poszukuje
Obszar dworski Grudna p. Brzostek. 1255

Papiery listowe
pocztówki artystyczne, albumy, ramki, portfele, karty do gry, poleca skład papieru i galanterji
Michał Słemiany — Kraków — Sławkowska 24.

Sukienki dla panienek i [illegible]
dla chłopców letnie i zimowe ma na składzie:
Związek Pracy Kobiet
Kraków, plac Szczepański 3.
Tamże przyjmuje się zamówienia na konfekcję dziecięcą i mundurki dla pensjonarek.

Towarzystwo Zjednoczonych Krawców W KRAKOWIE, ul. Zielona L. 17.

Podejmuje się wszelkich dostaw w zakres krawiectwa wchodzących jako to:
Mundurów dla Armii, Policyi państwowej, kolei, poczty, służby bankowej i prywatnej, ubrań robotniczych dla zakładów górniczych itd. 270
jak również sukien dla duchowieństwa, oraz przyjmuje wszelkie zamówienia prywatne z materyałów powierzonych jakoteż i z własnych, od najskromniejszych do najwykwintniejszych.

Towarzystwo zatrudnia najlepsze siły robocze czem daje rękojmę pierwszorzędnego solidnego i punktualnego wykonania po cenach bardzo przystępnych.

MATUSZEWSKI i Ska
DOM ZBOŻOWY

Adres dla depesz: Domzbo **Poznań - ul. Rycerska 9** Telefonu Nr. 1882

Zboże, nasiona, ziemniaki, warzywa, słoma, siano.
768



POWSZECHNE BIURO REKLAMY
„PRASA“
Kraków, ul. Karmelicka l. 16
Telefon 2086.

Największy Instytut dla reklamy prasowej w Małopolsce! Przyjmuje zlecenia inseracyjne do wszystkich czasopism krajowych i zagranicznych. Udziela fachowych wskazówek i projektuje skombinowane artystyczne układy inseratowe. Projekty klisz artystycznych przez własnego rysownika dla stałych komitentów bezpłatnie. Specjalny dział sprawozdawczy dla redagowania fachowych sprawozdań, notatek dziennikarskich etc. Reklama artystyczna i świetlna (kinowa i uliczna). Najtańsza kalkulacja cen oraz szybkie i ścisłe wykonanie zamówień. Biuro pozostaje pod fachowem kierownictwem grona współpracowników (redakc. i adm.) największych dzienników krakowskich.
3157

GAZETA GDAŃSKA
TOW. AKC.

Najstarsze pismo codzienne w W. M. Gdańsku, bardzo rozpowszechnione na Pomorzu i Kaszubach, • • • wychodzące już od 31 lat.

FILJA w TCZEWIE DLA POLSKI
ULICA DWORCOWA NR. 1.

GAZETA GDAŃSKA posiada tyle zalet, że jest bardzo wskazaną do zamieszczenia ogłoszeń. - Jeżeli szukacie kupna, sprzedaży, posady, służby, zguby, jeśli się chcecie zbogacić

o-o-o OGŁASZAJCIE o-o-o
W GAZECIE GDAŃSKIEJ

BACZNOŚĆ! W Polsce Gazetę Gdańską zamawiać można w każdym urzędzie poczt.

Wydawca: w zastępstwie Polskiej Spółki prasowej K. Holeksa. — Redaktor naczelny i odpow. Jan Matyasik. — Drukarnia „Głosu Narodu“ w Krakowie pod zarządem Romana Ferka.